

VARIA

Ks. STANISŁAW STRĘKOWSKI

ODPOWIEDZIALNOŚĆ RODZICÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH ZA MORALNO-RELIGIJNE WYCHOWANIE DZIECI W I-II WIEKU

Wstęp

Odpowiedzialność rodziców chrześcijańskich za moralno-religijne wychowanie dzieci była obecna w świadomości pierwotnego Kościoła. Mogą o tym świadczyć niektóre fragmenty *Listów św. Pawła Apostoła* oraz późniejsze pisma ukazujące pierwsze doświadczenia wspólnoty chrześcijańskiej z czasów poapostolskich. Ze względu na powszechne przekonanie, że rodzice są pierwszymi wychowawcami, cel wychowania był jednak uzależniony od różnych czynników kulturowych. Dla chrześcijan niezwykle ważnym wyzwaniem była wiara w Zmartwychwstałego Chrystusa, której wymagania ogarniały wszystkie dziedziny życia osobistego, rodzinnego, kościelnego. Następcy Apostołów kierowali pouczenia dla rodziców, zachęcając ich, aby przykazania były zachowywane nie tylko przez nich samych, lecz także przez wszystkich domowników.

1. Uwagi wstępne

Łaciński rzeczownik *responsabilitas* – „odpowiedzialność” w znaczeniu, w którym funkcjonuje współcześnie (szczególnie w Kodeksie Prawa Kanonicznego Kościoła Rzymskokatolickiego¹), w łacinie klasycznej nie występuje i został utworzony dopiero w okresie poklasycznym dla oddania treści wyrażanej przede wszystkim w językach nowożytnych². Jednakże w dokumentach epoki klasycznej znaleźć można występowanie formy czasownikowej *respondeo* wyprowadzanej z czasownika *spondeo*, która może być widziana jako swoiste źródło dla współcześnie używanego pojęcie odpowiedzialności. Czasownik ten w łacinie klasycznej

Ks. STANISŁAW STRĘKOWSKI, dr hab. nauk humanistycznych, pracownik naukowy na Wydziale Studiów nad Rodziną UKSW w Warszawie; e-mail: stanislawstrekowski@wp.pl

¹ *Codex Iuris Canonici*, Can. 212, par. 1; Can. 652; Can. 781; Can. 795.

² S. Schipani, *Lex Aquilia, culpa, responsabilità*, w: *Illecito e pena privata in età repubblicana, Atti del convegno internazionale di diritto romano, Copanello 4-7 giugno 1990*, F. Milazzo (a cura di), Napoli 1992, s. 161.

określa akt uroczystego przyrzeczenia i udzielenia gwarancji. Widoczna jest łączność łacińskiego czasownika *spondeo* z greckim czasownikiem *spendo*, w którym na plan pierwszy wysuwa się znaczenie „zawarcia umowy i wzajemne zobowiązanie się do jej wypełnienia”³. Jednakże należy podkreślić różnicę w zastosowaniu wskazanych czasowników w dwóch kulturach. Łaciński czasownik *respondeo* – „wzajemnie przyrzekać, upewnić, dać słowo, zaręczyć, odpowiadać wobec sądu, ręczyć za kogoś, zgadzać się z prawidłem, odpowiadać”⁴, przeważnie występuje w słownictwie prawniczym, podczas gdy czasownik *spendo* – „składać ofiarę płynną, spełniać libację”, początkowo był używany w języku religijnym, a z czasem zastosowano go w kontekście politycznym, czego przejawem jest forma medio-pasywna *spendomai* – „zawrzeć układ, spełniać wzajemnie libację, zawrzeć rozejm, zapewnić posłom bezpieczeństwo”⁵, była stosowana na oznaczenie zawartego porozumienia, zgody, ugody. W ten sposób różnica zastosowania tych terminów w środowisku greckim i rzymskim jest ewidentna: w Grecji na pierwszy plan wysuwają się elementy religijne, w których wzywa się bogów do zagwarantowania zawieranej umowy, natomiast w Rzymie dominuje znaczenie jurydyczne, w którym osoby zawierające umowę same wzajemnie osobiście gwarantują sobie wypełnienie ustalonych warunków umowy⁶.

W tym kontekście należy wskazać łączność analizowanych terminów z terminologią małżeństwa, takich jak *sponsus*, *sponsa* i *sponsalia*, które odwołują do uroczystego zobowiązania, które zostaje określone poprzez deklarację woli umawiających się stron⁷. Bardzo ważnym aspektem odpowiedzialności jest wolność (*libertas*, *libertas arbitrii*), władza (*potestas*), bez których nie ma mowy o udzieleniu wiarygodnych gwarancji wypełnienia przyjętych przez strony zobowiązań. W tym kontekście odpowiedzialność może zostać określona jako możliwość przewidywania konsekwencji własnego postępowania i korygowania tegoż na skutek takiego przewidywania, co zakłada możliwość działania z własnej nieprzymuszonej woli. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że nie można wypełnić zobowiązań materialnych, religijnych, moralnych przyjmowanych na siebie wbrew elementarnym uwarunkowaniom. W kwestii zaciąganego długu, zobowiązania materialnego przez osobę nieposiadającą wystarczającego zabezpieczenia potrzebny jest tzw. sponsor, czyli żyrant – osoba gwarantująca zwrot zaciągniętego zadłużenia i właśnie ta osoba również przyjmuje na siebie odpowiedzialność za wypełnienie warunków umowy⁸.

³ E. Benveniste, *Il vocabolario delle istituzioni indoeuropee*, vol. I, Torino 1976, s. 446.

⁴ F. Bobrowski, *Słownik łacińsko-polski*, t. II, Wilno 1910, s. 1159.

⁵ O. Jurewicz, *Słownik grecko-polski*, t. II, Warszawa 2001, s. 308.

⁶ E. Benveniste, *Il vocabolario delle istituzioni indoeuropee*, vol. I, s. 446.

⁷ *Respondeo*, w: J. Facciolati, Ae. Forcellini, et J. Furlanetti, *Lexicon Totius Latinitatis*, Patavii 1887, vol. IV, s. 115.

⁸ M. Villey, *Esquisse historique sur le mot responsable*, „Archives de Philosophie du droit” 22(1977), s. 46.

2. Odpowiedzialność za wychowanie dzieci w środowisku judaistycznym i grecko-rzymskim

W środowisku judaistycznym i w konsekwencji judeochrześcijańskim głównym aspektem odpowiedzialności człowieka w życiu wspólnotowym jest jego relacja z Bogiem. Jest to możliwe wówczas, gdy człowiek uświadomi sobie, że jedynie Bóg jest gwarantem moralnego ładu w świecie. Grzech wszedł na świat przez nierozważny czyn człowieka, dlatego wszyscy ludzie odczuwają jego konsekwencje, takie jak cierpienie czy śmierć. Człowiek staje się zatem współodpowiedzialny za zło na świecie. Aby uchronić się przed złem, Bóg jako gwarant ładu moralnego nadał Ludowi Wybranemu Prawo, które stało się swoistym „pedagogiem” dla Izraelitów (Ga 3, 24). To właśnie Prawo kształtowało ludzi w głębokim poczuciu odpowiedzialności⁹. Do tego prawa prowadziły przymierza zawierane przez Boga z Noem, które jest symbolem przymierza z ludzkością (por. Rdz 9,1–17); z Abrahamem (por. Rdz 12,1–3; 15,7–21) – odnowione na Synaju z Mojżeszem (por. Wj 19, 3–6; 20, 1–17), które uwypuklało szczególną relację Boga z Narodem Wybranym. Dla św. Pawła właśnie Ewangelia jest definitywnym ukazaniem sprawiedliwości Bożej i w konsekwencji odpowiedzialności człowieka wobec Stwórcy na każdym etapie życia¹⁰.

W tym kontekście należy zaznaczyć, iż w wychowaniu w tradycji judaistycznej ważną rolę odgrywała szeroko pojęta pobożność, zakotwiczona w ofiarnej wierności zawartemu Przymierz, czego przejawem było rygorystyczne przestrzeganie Prawa. To właśnie przekładało się na dokładne wypełnianie przepisów oraz sumienne spełnianie obowiązków wobec Boga i religii judaistycznej, należały do nich składanie ofiar, posty, święcenie wyznaczonych świąt, modlitwa. Dlatego też bojaźń Boża była dla Izraelitów (a następnie również dla judeochrześcijan) pojęciem kluczowym, gdyż obejmowała wszystkie dziedziny życia, do którego przygotowywano dzieci i młodzież¹¹. W środowisku judaistycznym, a następnie chrześcijańskim, w młodych ludziach zaszczepiano i kultywowano właściwą hierarchię wartości, na której szczycie stał oczywiście Bóg, następnie szacunkiem i czcią otaczano króla jako jego pomazańca, po nim taka sama postawa czci i posłuszeństwa dzieci należała się rodzicom, wreszcie należało demonstrować postawę życzliwości i niesienia konkretnej pomocy bliźnim, szczególnie zaś najbardziej poszkodowanym w społeczności żydowskiej, którymi byli ubodzy, wdowy i sieroty¹².

W Piśmie św. zarówno Starego, jak i Nowego Testamentu dziecko było postrzegane jako szczególny przejaw błogosławieństwa Boga dla jego rodziców. Przykładem może być oczekiwanie na potomstwo patriarchy Abrahama, Jakuba,

⁹ J. Guillet, *Odpowiedzialność*, w: X. Leon-Dufour, *Słownik teologii biblijnej*, tłum. K. Romaniuk, Poznań 1994, s. 608.

¹⁰ M. Guzewicz, *Strategie wychowawcze św. Pawła wobec Koryntian*, „*Verbum Vitae*” 21(2012), s. 139–157.

¹¹ R. Pankiewicz, *Rodzina i wychowanie w Palestynie rzymskiej w świetle tradycji biblijnej i późnojudaistycznej*, „*Studia Pedagogiczne*” 18(1992), s. 69–94.

¹² S.I. Możdżeń, *Historia wychowania do 1795 roku*, Sandomierz 2006, s. 19–20.

Anny – matki proroka Samuela czy Elżbiety, żony Zachariasza i matki św. Jana Chrzciciela. Księga Syracha prezentuje wzór wychowania religijnego dzieci w starożytnym Izraelu¹³. Rodzice natomiast są odpowiedzialni za zaspokojenie potrzeb materialnych i duchowych swoich dzieci¹⁴. Początkowo w rodzinie żydowskiej ojciec ponosił całkowitą odpowiedzialność za los swoich synów i córek. Miał prawo – jeśli zaszła taka potrzeba – nawet sprzedać dzieci jako niewolników. Z upływem czasu ta władza została nieco ograniczona i ojciec mógł rozporządzać prawem życia i śmierci jedynie pod kontrolą starszych¹⁵. Jezus Chrystus w swoim nauczaniu stawiał dziecko jako wzór prostoty i otwartości dla dorosłych w ich relacji do Boga. Człowiek może wejść do królestwa Bożego jedynie wtedy, gdy w swojej relacji do Stwórcy stanie się jak dziecko (Mt 18, 1–5).

W rodzinie rzymskiej, z której wywodziła się część nawróconych na chrześcijaństwo osób, szczególną rolę odgrywał ojciec, któremu tradycyjnie na podstawie bardzo respektowanego w społeczności Rzymu *mos maiorum* przypisana była wielka władza zarówno nad majątkiem rodzinnym, jak i osobami wchodzącymi w skład rodziny. Określano ją mianem *patria potestas*, a ojciec rodziny nazywany był również w Digesta – zbiorze orzeczeń prawnych – *pater familias*. Niezwykle silną władzę ojca w rodzinie rzymskiej – według tradycji – miał ustanowić jeszcze Romulus¹⁶. Władza ta nie ograniczała się jedynie do zwyczajnego zarządzania domem i majątkiem rodzinnym, lecz obejmowała również prawo do życia i śmierci osób mu podlegających (*vitae necisque potestas*). Szczególną prerogatywą ojca rodziny była możliwość zabicia bez sądu żony winnej zdrady oraz okrutne prawo do pozbawiania wolności synów bez względu na ich wiek, wymierzania im kary chłosty i sprzedaży jako niewolników m.in. za długi¹⁷.

Ojciec rodziny był zatem głową tej wspólnoty, bezdyskusyjnym panem domu, symbolem ciągłości i trwania rodziny, pośrednikiem między duchami przodków i żyjącymi (kult ten nie sięgał jednak dalej niż do osoby pradziadka – *proavus*¹⁸), absolutnym właścicielem majątku i zwierzchnikiem dla osób znajdujących się pod jego władzą, do których należeli również niewolnicy. Wszystkim tym mógł on zarządzać według własnego uznania, początkowo w sposób całkowicie swobodny, lecz w późniejszym okresie widoczna jest tendencja do stopniowego ograniczania jego władzy, szczególnie w odniesieniu do osób wchodzących w skład rodziny.

¹³ J. Kułaczkowski, *Aspekty procesu wychowania syna w ujęciu Syracha*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 15(2002), s. 49–66.

¹⁴ A. Eckmann, *Dziecko w Biblii*, w: *Rodzina w starożytnym Rzymie*, pod red. J. Jundziłła, Bydgoszcz 1993, s. 207–219.

¹⁵ H. Daniel-Rops, *Życie codzienne w Palestynie w czasach Chrystusa*, tłum. J. Lasocka, Warszawa 1994, s. 115.

¹⁶ C. Ampolo, *Roma arcaica ed i Latini nel V secolo*, w: *Crise et transformation des sociétés archaïques de l'Italie antique au Ve siècle av. J.C.* (Proceedings of a conference at the Ecole Française de Rome), Roma 1990, s. 117–133.

¹⁷ J. Crook, *Patria Potestas*, CQ 17(1967), s. 113–122; M. Żyromski, *Pozycja ojca rodziny (pater familias) w wychowaniu w rodzinie rzymskiej*, w: *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX*, pod red. J. Jundziłła, Bydgoszcz 1994, s. 75–76; A.P. Stefańczyk, *Pater familias*, „Człowiek w Kulturze” 22(2011–2012), s. 212–220.

¹⁸ R. Pankiewicz, *Mentalność wczesnorzymskiej rodziny. Kilka uwag wprowadzających*, w: *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX*, s. 28.

Do prerogatyw ojca na fundamencie *patria potestas* należało również i to, że mógł on w określonych warunkach bądź to doprowadzić do rozwodu swoich dzieci¹⁹, bądź sprowadzić z powrotem do rodzinnego domu zamężną córkę (*filiam abducere*)²⁰. Warto zaznaczyć, że *patria potestas* obejmowała również szereg uprawnień w sferze religijnej, sądowej i ekonomicznej, które przynajmniej do połowy V w. przed Chr., tj. do ogłoszenia prawa XII tablic, zapewniały ojcu wyjątkowo uprzywilejowaną pozycję w rodzinie²¹. Ojciec rodziny był odpowiedzialny za szkody materialne wyrządzone przez niewolników i innych członków rodziny innym obywatelom. Był również odpowiedzialny za wychowanie i wykształcenie własnych dzieci. Troszczył się o właściwy dobór służby i pedagogów, stawiał wymagania wychowawcom w odniesieniu do oczekiwanych celów wychowawczych.

Bardzo ważną kwestią w rodzinie rzymskiej był wzajemny stosunek dzieci do rodziców. W czasach republiki i wczesnego cesarstwa te relacje regulowane były poprzez *pietas erga parentes*. *Pietas*, której greckim odpowiednikiem jest *eusebeia*²², miała bowiem swój wymiar religijny oraz społeczny. Wzorem tej postawy był Eneasz opiekujący się swoim starym ojcem. Dlatego też dzieci winny okazywać szacunek i cześć obojgu rodzicom: zarówno ojcu, jako odpowiedzialnemu za losy rodziny (*pater familias*), jak i matce²³.

W starożytnym Rzymie bardzo istotną powinnością ojca było zapoznanie dziecka, zwłaszcza syna, z przyszłymi obowiązkami obywatelskimi, które będzie wykonywał jako dorosły. Trzeba zaznaczyć, że rzymski system rekrutacji osób na stanowiska urzędnicze szczególną wagę przywiązywał do wyjątkowej roli ojca w wychowaniu. To jego zasługi dla ojczyzny były nieraz podkreślane i nagradzane poprzez rekomendowanie jego synów do ubiegania się o coraz wyższe stanowiska w społeczności rzymskiej. Przy bardzo starannie prowadzonej selekcji przez odpowiednie komisje lub osoby odpowiedzialne za rekrutację do służby publicznej zwracano uwagę przede wszystkim na cechy osobowości kandydata, prezentowany przezeń poziom kultury oraz powiązania towarzyskie i rodzinne kandydata. W tym kontekście bardzo ważna była pozycja zajmowana

¹⁹ C. Fayer, *La familia romana: aspetti giuridici ed antiquari*, Roma 2005, s. 86–95; A.P. Stefańczyk, *Pater familias*, s. 217–227.

²⁰ M. De Simone, *Una congettura sull'arcaico filiam abducere*, „Annali del Seminario Giuridica. Università degli Studi di Palermo” 55(2012), s. 321–383.

²¹ K. Lacey, *Patria potestas*, w: *The family in ancient Rome. New perspectives*, ed. B. Rawson, London–Sydney 1986, s. 122n.; por. R. Pankiewicz, *Mentalność wczesnorzymskiej rodziny. Kilka uwag wprowadzających*, s. 30.

²² *Pietas*, w: Ae. Forcellini, *Totius Latinitatis Lexicon*, t. IV, Prati 1865, s. 667n.; J. Champeaux, „*Pietas*”: *piété personnelle et piété collective à Rome*, „Bulletin de l'Association Guillaume Budé” 3(1989), s. 263–279.

²³ H. Kowalski, *Pietas jako wyznacznik odniesień między rodzicami a dziećmi w republikańskim Rzymie*, w: *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie. Starożytność – Średniowiecze*, pod red. J. Jundziłła, D. Żołądz-Strzelczyk, t. 1, Bydgoszcz 2002, s. 86–96; H. Waagenvoort, *Pietas*, w: *Pietas. Selected Studies in Roman Religion*, Leiden 1980, s. 1–20; J. Korpanty, *Pietas Romana*, w: *Studia Archeologica. Prace dedykowane Profesorowi Januszowi A. Ostrowskiemu w sześćdziesięciolecie urodzin*, pod red. E. Papuci-Władyki, J. Śliwy, Kraków 2001, s. 189–196.

przez ojca w społeczeństwie rzymskim²⁴. Zaskoczeniem może być jednak fakt, że profesjonalne przygotowanie nie miało aż tak dużego znaczenia. W okresie cesarstwa kandydaci do senatu musieli okazywać dokument potwierdzający, że posiadają odpowiedni status majątkowy. Wyznaczoną sumę w gotówce lub zabezpieczenie w dobrach trwałych umożliwiającą zaciągnięcie pożyczki syn otrzymywał od swego ojca, który w ten sposób gwarantował spłatę zaciągniętych długów²⁵.

Wielu młodych Rzymian, szczególnie pochodzących z zamożnych, arystokratycznych rodzin, podejmowało służbę wojskową od razu na stanowisku trybuna wojskowego. Młodzieniec co prawda odpowiadał jedynie za sprawy administracyjne i wypisywanie dokumentów, lecz jeśli chciał dobrze wykorzystać okres służby wojskowej, to bez wątplenia od doświadczonych centurionów mógł się nauczyć bardzo wielu pożytecznych rzeczy przydatnych w przyszłej karierze w armii. Mógł zatem zdobyć nie tylko przeszkolenie teoretyczne, lecz i wiedzę praktyczną. Ogólnie rzecz ujmując, należy podkreślić, że edukacja młodego Rzymianina obejmowała wiele dziedzin życia, dlatego też ogromne znaczenie w perspektywie przyszłej kariery (*cursus honorum*) miało również przygotowanie ekonomiczne, prawnicze oraz retoryczne²⁶. Ten system utrzymywał się przez wieki, skoro wspomina o nim również św. Jan Chryzostom²⁷.

3. Główne elementy i przejawy odpowiedzialności rodziców chrześcijańskich za wychowanie dzieci w dziedzinie moralno-religijnej

Rodzina chrześcijańska, podobnie jak rodzina rzymska, grecka i żydowska, miała charakter patriarchalny, tzn. szczególną rolę spełniali ojcowie, o czym bardzo wyraźnie mówił św. Paweł, wskazując, że nawet żony mają być poddane „mężom, jak Panu” (por. Ef 5, 22). Do postawy posłuszeństwa rodzicom Apostoł zachęca dzieci, powołując się na konieczność wypełnienia IV przykazania Bożego. Natomiast odpowiedzialność ojców, która jest konsekwencją wypełniania przyjętych obowiązków, została wyraźnie umiejscowiona w obszarze wychowania religijnego. Jako metody wychowawcze, które rodzice (szczególnie ojcowie) powinni stosować w tej formacji, św. Paweł Apostoł wskazuje karcenie i napomnienie²⁸.

²⁴ L. Di Pinto, *Cura Studiorum. Tra pensiero giuridico e legislazione imperiale*, Napoli 2013, s. 26–28; M. Kaser, *Storia del diritto romano*, I, Milano 1967, s. 30–39.

²⁵ M. Żyromski, *Pozycja ojca rodziny (pater familias) w wychowaniu w rodzinie rzymskiej*, s. 77–78.

²⁶ L. Wierschowski, *Die Alimentarinstitution Nervas und Traians. Ein Programm für die Armen?*, w: *Imperium Romanum in Studien zur Geschichte und Rezeption. Festschrift für K. Christ*, pod red. P. Kneissela, V. Losemanna, Stuttgart 1998, s. 756–783.

²⁷ Por. E. Stanula, *Rodzina kształtująca system wartości w ujęciu św. Jana Chryzostoma*, w: *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX*, s. 84–85.

²⁸ Ef 6, 1–4: „Dzieci, bądźcie posłuszne w Panu waszym rodzicom, bo to jest sprawiedliwe. Czcij ojca twego i matkę – jest to pierwsze przykazanie z obietnicą – aby ci było dobrze i abyś był

Pierwsi chrześcijanie pochodzili z różnych środowisk. Wielu z nich było ludźmi mającymi i posiadali niewolników, którzy stanowili w starożytnym Rzymie podporę gospodarki. Ojciec, będąc głową rodziny i panem domu, był odpowiedzialny również za los niewolników, tak jak wszystkiego, co stanowiło majątek rodzinny. Św. Paweł Apostoł poucza Efezjan, jakie powinny być chrześcijańskie relacje panów z niewolnikami i niewolników z panami: „Niewolnicy, ze czcią i bojaźnią w prostocie serca bądźcie posłuszni waszym doczesnym panom, jak Chrystusowi, nie służąc tylko dla oka, by ludziom się podobać, lecz jako niewolnicy Chrystusa, którzy z duszy pełnią wolę Bożą. Z ochotą służcie, jak gdybyście [służyli] Panu, a nie ludziom, świadomi tego, że każdy – jeśli uczyni co dobrego, otrzyma to z powrotem od Pana – czy to niewolnik, czy wolny. A wy, panowie, tak samo wobec nich postępujcie: zaniechajcie groźby, świadomi tego, że w niebie jest Pan zarówno ich, jak wasz, a u Niego nie ma względu na osoby” (Ef 6, 5–9). Jest to o tyle ważne, że za los niewolników tak samo jak za los własnych dzieci odpowiedzialny był ojciec.

Właśnie w odniesieniu do ojca rodziny, cieszącego się wielkim autorytetem i odpowiedzialnego za prawidłowe funkcjonowanie rodziny nie tylko w jej wymiarze materialnym, lecz także duchowym, autorzy *Didache* i *Listu Pseudo-Barnaby* żądają, aby nie trzymał rąk z dala „od syna lub córki twojej, lecz już od dzieciństwa ucz ich bojaźni Bożej”²⁹. Oznacza to, że do jego obowiązków należy zaangażowanie w proces wychowawczy swoich dzieci. Można nawet powiedzieć, że jest to zachęta do odpowiedzialnego zainteresowania się chrześcijańskim wychowaniem dzieci w rodzinie z obawą przed zagrożeniami dla chrześcijaństwa. Owo szczególne napomnienie ukazuje przede wszystkim obowiązek czuwania, stałości i dyscypliny wymaganej przez ojca wobec swoich dzieci we wszystkim, co dotyczy sfery wychowania religijnego, a czego syntezą było wezwanie skoncentrowane na biblijnym wyrażeniu bojaźni Bożej³⁰. Ten cel wychowawczy jest obecny we wszystkich pismach Ojców Apostolskich oraz w wielu innych dokumentach okresu późniejszego. Podobne obserwacje znajdujemy również w innych pismach Ojców Apostolskich, takich jak *List Barnaby* 19, 5: „Nie cofaj ręki twojej znad głowy twego syna czy twojej córki, lecz od dzieciństwa ucz ich bojaźni Bożej”³¹. Ojcowie Apostolscy byli świadomi znaczenia wychowania

długowieczny na ziemi. A [wy], ojcowie, nie pobudzajcie do gniewu waszych dzieci, lecz wychowujcie je stosując karcenie i napominanie Pańskie!”.

²⁹ *Didache* 4, 9, *Pierwsi świadkowie*, s. 34; por. *List Barnaby*, 19, 5, w: *Pierwsi świadkowie*, s. 197. Por. H.I. Marrou, *Historia wychowania w starożytności*, tłum. S. Łoś, Warszawa 1969, s. 233–234; L. W. Barnard, *The 'Epistle of Barnabas' and its Contemporary Setting*, ANRW 27(1993), n. 1, s. 159–207.

³⁰ M. Kosznicki, *Kształcenie i wychowanie w literaturze zachodniego chrześcijaństwa od I do IV wieku*, Gdańsk 1999, s. 15–25; R. Pankiewicz, *Rodzina i wychowanie w Palestynie rzymskiej w świetle tradycji biblijnej i późnojudaistycznej*, s. 80–81; M.C. Paczkowski, *Rodzina chrześcijańska w okresie późnego antyku (II–III wiek)*, „Teologia i Człowiek” 16(2010), s. 70; C. Bissoli, *La pedagogia nella Bibbia. Indicazioni della ricerca attuale*, w: *Crescita dell'uomo nella catechesi dei Padri in eta postnicensa*, S. Felici (a cura di), Roma 1988, s. 25; S. Lenkowski, *Szkolnictwo i wychowanie w Rzymie*, „Wiedza i Życie” 2(1929), s. 105–112.

³¹ *List Barnaby*, 19, 5, w: *Pierwsi świadkowie. Pisma Ojców Apostolskich*, M. Starowieyski (wstęp, komentarz i opracowanie), A. Świderkówna (przekład), Biblioteka Ojców Kościoła (BOK) 10, Kraków

moralnego i religijnego dzieci i młodzieży. Wyraźnie widać w cytowanych fragmentach, dotyczących dzieci i młodzieży, że autorzy tych pism gorąco zachęcali rodziców do skupienia się na wychowaniu we własnych rodzinach, które miałyby być skuteczną ochroną najmłodszych przed złym wpływem szkół publicznych na ich umysły, a przede wszystkim na ich moralność³². W tym celu wielokrotnie podkreślali konieczność wychowania młodych ludzi właśnie w bojaźni Bożej, która stanowiła fundament relacji między człowiekiem a Bogiem i ludźmi między sobą, co było szczególnie widoczne w relacjach rodzinnych³³.

W przykazaniach Bożych również chrześcijanie wywodzący się z pogaństwa mogli dostrzec zasadniczą zgodność z tradycyjnymi wartościami pielęgnowanymi i przekazywanymi w rodzinach rzymskich, takimi jak pobożność już nie w odniesieniu do wielu bogów, lecz jedyne, prawdziwego Boga, pojmowaną jako bojaźń Bożą, wierność, prawość i uczciwość w relacjach międzyludzkich, cnotę, godność dziecka Bożego, cześć dla majestatu Bożego, szacunek dla rodziców, szacunek dla życia itd., co dla człowieka nawróconego na chrześcijaństwo stanowiło znaczne rozszerzenie perspektywy³⁴. Wszystko to, co w środowiskach pogańskich było efektem refleksji filozoficznej, doskonale zawierało się w głoszonym przez chrześcijan przykazaniu miłości Boga i bliźniego³⁵.

4. Cel wychowania religijno-moralnego w rodzinach chrześcijańskich

Można również zauważyć, że w Kościele pierwotnym od samego początku przyjęta przez człowieka wiara w Chrystusa nie jest jedynie faktem indywidualnym, lecz domaga się okazywania jej na zewnątrz. Należy to widzieć w kontekście wezwania do głoszenia Ewangelii „wszelkiemu stworzeniu” (Mk 16, 15; por. Mt 28, 19). Oznacza to dla każdego ochrzczonego zaproszenie do zdecydowanego zaangażowania w szeroko pojętą działalność misyjną Kościoła. Chociaż nie każdy nowo nawrócony na chrześcijaństwo mógł zostać misjonarzem posłanym poza swoje środowisko, to w mniejszym zakresie był nim dla ludzi sobie najbliższych, szczególnie tych, którzy byli jego krewnymi i przyjaciółmi.

1998, s. 197; M. Kosznicki, *Kształcenie i wychowanie w literaturze zachodniego chrześcijaństwa od I do IV wieku*, s. 15–25; E. Prinzivalli, *La Prima Lettera di Clemente: le ambiguità di un conflitto*, „Anglo-Saxon England” 26(2009), s. 35–43.

³² S.I. Możdżeń, *Historia wychowania do 1795 roku*, s. 108.

³³ S. Strękowski, *Bojaźń Boża jako fundament relacji rodzinnych i wspólnotowych w świetle pisma Ojców Apostolskich*, w: *Bene merenti laus. Księdzu Infułatowi Janowi Sołowianiukowi w 70-tą rocznicę urodzin*, pod red. A.M. Filipowicza, Warszawa–Łomża 2015, s. 287–310.

³⁴ Np. *List Barnaby*, 19, 3–4, BOK 10, s. 197.

³⁵ Por. A.G. Hamman, *Życie codzienne pierwszych chrześcijan (95–197)*, Warszawa 1990, s. 93–95; H. Drexler, *Dignitas*, w: *Das Staatsdenken der Römer*, Hrsg. R. Klein, Darmstadt 1966, s. 231–234; por. E. Schillebeeckx, *Evoluzione e cambiamenti nelle concezioni cristiane del matrimonio*, w: *Diritti del sesso e matrimonio*, a cura di F.V. Joannes, Milano 1968, s. 30–31; W.A. Meeks, *Le origini della morale cristiana. I primi due secoli*, Milano 2000, s. 191–192.

W odniesieniu do rodziców tym najbliższym i najważniejszym środowiskiem „misyjnym” jest jego własna rodzina.

Dla chrześcijan szczególnie tych wywodzących się ze środowiska judaistycznego bojaźń Boża była zatem postawą bardzo bliską. Ojcowie Apostolscy często odwołują się do tej koncepcji. Zgodnie z *Listem do Koryntian* św. Klemensa Rzymskiego dzieci tak jak rodzice powinny uczestniczyć w wychowaniu chrześcijańskim, które przecież jest niczym innym jak praktykowaniem zasad ewangelicznych. Chociaż to wezwanie Biskupa Rzymu wydaje się być skierowane do dzieci, to jednak ma szerszy zasięg znaczeniowy i zasadniczo dotyczy młodych (*neoi* – „młodzi, małoletni, młodociani, młodzieńcy”), co można widzieć w połączeniu z częścią wprowadzającą *Listu*, w której napomnienia skierowane były do młodych z gminy w Koryncie³⁶. Ze względu na osobę Jezusa Chrystusa, który jest postacią centralną z dzieła zbawienia i wszyscy nawróceni są wezwani do naśladowania Go, staje się rzeczą oczywistą, że cechą właściwą dla wyznawców nowej wiary jest wychowanie dzieci „w Chrystusie”. Według Biskupa Rzymu jest to najważniejsze zadanie chrześcijańskich rodzin, na których czele stoją ojcowie odpowiedzialni za funkcjonowanie tych małych wspólnot. Ta troska wyłania się również z napomnień i pouczeń formułowanych już przez św. Pawła (Tt 2, 4–7; Ef 6, 1–4), do których Klemens Rzymski zdaje się nawiązywać. W dziele wychowania według autora *Listu* mają „uczestniczyć dzieci”, czyli świadomie i dobrowolnie współpracować z rodzicami w tym ważnym procesie. Następnie św. Klemens Rzymski wskazuje, na jakie wartości należy zwrócić szczególną uwagę w działaniach wychowawczych ogólnie określanych mianem „wychowania w Chrystusie”. Dzieci pod okiem rodziców mają zatem uczyć się pokory i posłuszeństwa wobec Boga, rodziców i przełożonych, czystej miłości i bojaźni Bożej³⁷. Widać tutaj pewien rodzaj proponowanego i w jakiejś mierze praktykowanego duszpasterstwa rodzin, szczególnie w tym, co dotyczy wychowania religijnego dzieci. W tym czasie w wielu środowiskach wychowanie dziecka do siódmego roku życia było niemal wyłącznym obowiązkiem matki – podobnie jak w środowisku judaistycznym oraz grecko-rzymskim – później obowiązki te przejmował ojciec. Można w tym fragmencie zauważyć dość wyraźne odwołanie się do nauki św. Pawła zawartej w 1 Tm 2, 15; 1 Tm 5, 10, gdzie zbawienie chrześcijańskiej kobiety zdaje się zależeć nie tylko od zrodzenia dzieci, lecz także od pozostawania tych dzieci „w wierze, miłości i uświęceniu”³⁸.

³⁶ Klemens Rzymski, *List do Koryntian*, 21, 3,9, w: *Pierwsi świadkowie*, BOK 10, s. 61; C. Mazzucco, *I Padri Apostolici*, s. 19.

³⁷ P. Meloni, *La pastorale dei Padri sulla famiglia*, „Parola Spirito e Vita” 14(1986), s. 195–218; G. Torti, *Matrimonio e familia nei Padri Apostolici*, „Dizionario di Spiritualita Biblico-Patristica” 43(2006), s. 143; M.C. Paczkowski, *Rodzina chrześcijańska w okresie późnego antyku (II–III wiek)*, s. 70.

³⁸ G. Torti, *Matrimonio e familia nei Padri Apostolici*, s. 146; A. Niebergall, *Zur Entstehungsgeschichte der christliche Eheschlissung. Bemerkungen zu Ignatius an Polykarp 5, 2*, w: *Glaube, Geist, Geschichte. Festschrift für E. Benz*, Hrsg. G. Müller, W. Zeller, Leiden 1967, s. 107–124; J. Willitts, *Paul and Jewish Christians in the Second Century*, w: *Paul and the Second Century*, ed. M.F. Bird, J.R. Dodson, New York 2011, s. 140–168; M.G. Mara, *I Padri della Chiesa e la donna*, „Parole di vita” 30(1985), s. 411–419; P. Meloni, *La pastorale dei Padri sulla famiglia*, s. 197–210.

W tym samym duchu zdają się brzmieć pouczenia w pismach Ojców Apostolskich skierowane do rodziców chrześcijańskich, w których ujawnia się prawda, że na ojcach rodzin spoczywa wielka odpowiedzialność w dziele rozwoju duchowego i moralnego ich dzieci³⁹. Ten aspekt troski o formację duchową i moralną był mocno uwypuklany w najstarszych pismach chrześcijańskich, albowiem lęk przed bałwochwalstwem nakładał na rodziców wielką odpowiedzialność, czego przejawem było wychowanie domowe i dawanie osobistego przykładu realizacji nauczania Mistrza z Nazaretu⁴⁰. Hermas zostaje skarcony za to, że nie dość stanowczo angażował się w religijną formację swoich dzieci. Niektórzy badacze sugerują nawet apostazję dzieci Hermasa. Sędziwa niewiasta symbolizująca Kościół upomina go, mówiąc, że „Bóg gniewa się na niego i żąda, aby zadbał o nawrócenie swoich dzieci, które zachowują się niegodziwie wobec Pana i wobec was, swoich rodziców. Ty wszakże nazbyt dzieci kochając, nie karciłeś twojej rodziny, lecz pozwoliłeś by pograżyła się w zepsuciu. Dlatego to Pan gniewa się na ciebie. Napraw jednak wszystko, co było poprzednio złe w twojej rodzinie, gdyż przez jej własne grzechy i niegodziwości poniosłeś klęskę w sprawach doczesnych. Ale Pan w swoim wielkim miłosierdziu ulituje się nad tobą i nad twoim domem, uczyni cię silnym i utwierdzi w chwale swojej. Ty tylko nie pozwalaj sobie na bezczynność, bądź dobrej myśli i umacniaj swoją rodzinę. Podobnie jak kowal bijąc wytrwale młotem upora się wreszcie z tym, co zamierza wykonać, tak i codziennie powtarzane sprawiedliwe słowo upora się z niegodziwością. Nie przestawaj więc napominać twoich dzieci, gdyż wiem, że będą pokutować z całego serca, zostaną zapisane razem ze świętymi w księgach życia”⁴¹. Z tego wynika, że obowiązkiem chrześcijańskich rodziców, szczególnie ojca, jest troska o zachowanie i właściwy wzrost wiary w Zmartwychwstałego Chrystusa u swoich dzieci. W życiu ziemskim bowiem na ich barkach spoczywa odpowiedzialność za prawidłowy rozwój moralny i religijny dzieci, dlatego nie powinni unikać pouczeń, a nawet karcenia swoich pociec po to, aby uniknąć zepsucia. Można zobaczyć, że obowiązek religijnego wychowania młodzieży zdaje się spoczywać nie tylko na wspólnocie chrześcijańskiej, lecz także – a może przede wszystkim – są nim obarczeni rodzice jako pierwsi wychowawcy.

Wielokrotnie podkreślano fakt, że w pierwszych wiekach chrześcijaństwa chrzest przyjmowały osoby dorosłe, które uczestniczyły w długim procesie przygotowawczym poprzez instytucje katechumenatu, lecz posiadamy dokument z II w., który pozwala na stwierdzenie, że w pewnych okolicznościach również dzieci przyjmowały chrzest, a całą formację moralną i religijną odbywały pod okiem rodziców w domach chrześcijańskich. Dokumentem tym jest *Męczeństwo*

³⁹ *Didache* 4, 9–12, BOK 10, s. 35; *List Barnaby*, 19, 4–7; BOK 10, 197; C. Mazzucco, *I Padri Apostolici*, w: *Donna e matrimonio alle origini della Chiesa*, a cura di E. Dal Covolo, Roma 1996, s. 16–22.

⁴⁰ *Didache* 4, 12–14, BOK 10, s. 35; *Najstarsza homilia chrześcijańska*, 19, 1, BOK 10, s. 100: „a postępując tak wskażemy cel wszystkim młodym, którzy chcą służyć z zapalem sprawie pobożności i dobroci naszego Boga”.

⁴¹ Hermas, *Pasterz*, 3, 1–2, BOK 10, s. 212–213. Por. S. Strękowski, *Pojednanie w rodzinie na podstawie Pasterza Hermasa*, „*Studia nad Rodziną*” 18(2014), nr 1, s. 10; M.C. Paczkowski, *Rodzina chrześcijańska w okresie późnego antyku (II–III wiek)*, s. 72.

św. Polikarpa, spisane w połowie II w., w którym odnajdujemy następujące wyznanie sędziwego biskupa Smyrny: „Gdy Polikarp potwierdził, usiłował go nakłonić do zaparcia się mówiąc: »Miej szacunek dla twego wieku« i inne rzeczy podobne, jak to zwykle w takich wypadkach mówią: »Złóż przysięgę na szczęście [bóstwo opiekuńcze] Cezara, zmień zdanie, powiedz: Precz z bezbożnikami!« Polikarp zaś skierował surowe spojrzenie na cały ów tłum bezbożnych pogan zgromadzonych w amfiteatrze a pogroziwszy im ręką, westchnął i wznosząc oczy ku niebu powiedział: »Precz z bezbożnikami!« A gdy prokonsul nalegał i mówił: »Przysięgnij, a uwolnię cię, przeklnij Chrystusa!«, odrzekł mu Polikarp: »Osiedziesiąt sześć lat Mu służę, a nic złego mi nie uczynił. Jakże mógłbym lżyć mojego Króla, który mnie zbawił?«⁴². To wyznanie biskupa Polikarpa wiele mówi o skutecznych działaniach jego rodziców w dziele wychowania moralnego i religijnego. Albowiem wspomniał owocem wychowania religijno-moralnego było świadectwo wiary w Chrystusa składane podczas prześladowań.

Wzorowany na *Didache* dokument z III w., zwany *Didaskalia*, poucza, jak należy poprawnie i godnie wychowywać syna, aby go uchronić przed niebezpieczeństwem zejścia na złą drogę. Wychowanie moralne zdaje się jawić jako cel nadrzędny wszystkich wysiłków rodziców zmierzających do przygotowania młodego człowieka do odpowiedzialnego życia w rodzinie i społeczności: „ucicie waszych synów odpowiednich rzemiosł, pożytecznych dla pobożności, aby z powodu bezczynności nie służyli rozpuście, aby z braku pouczenia ze strony rodziców nie podejmowali niegodziwych zajęć jak poganie. Nie oszczędzajcie im w upominaniu, karceniu i pouczeniu, bo karcąc, nie zabijacie ich, lecz raczej przywracacie do życia, bo tak pouczył nas Pan nasz w Księdze Mądrości: »ćwicz syna swego, bo tak jest dla niego nadzieja, jeśli ćwiczysz go różgą, duszę jego wybawisz z otchłani« (Prz 23, 14). I znów mówi: »kto oszczędza różgi, nienawidzi swego syna« (Prz 13, 24). Naszą różgą jest słowo Boże Jezusa Chrystusa, jak to jest u Jeremiasza »różdkę czuwająca widziałem« (Jr 1, 11). Każdy kto pobłaża swojemu synowi w pouczeniu słowem karania, nienawidzi. Ucite więc waszych Słowem Pana, upominajcie ich karaniem, poddajcie ich od młodości posłuszeństwu waszemu słowu ojcowskiej troski, nie dawajcie im możliwości, aby się wywyższali nad wami, swoimi rodzicami. Niech niczego nie czynią bez waszej zgody, niech nie przebywają ze swoimi rówieśnikami, aby się nie zabawiać. Bo tak uczą się bezczynności, wpadają w grzechy nierządu i odpadają. To wprawdzie dzieje się bez udziału ich rodziców, ale to rodzice będą przed Bogiem winni sądu nad ich duszami. Jeśli zaś przy ich przyzwoleniu pozostają bez pouczenia i popełniają grzechy, to wy, ich rodzice, staniecie się winni za nich przed Bogiem. Dlatego starajcie się, abyście wybrali dla nich w odpowiednim czasie kobiety i połączcie ich węzłem małżeńskim, aby już jako młodzieńcy z popędu młodości nie popadli w rozpustę, na wzór pogański, a wy zdacie rachunek przed Panem Bogiem w dniu sądu»⁴³. W tym dość długim fragmencie zostały ukazane niektóre najistotniejsze

⁴² *Męczeństwo św. Polikarpa*, w: *Męczennicy. Ojcowie żywi*, t. IX, pod red. M. Starowieyskiego, E. Wipszyckiej, Kraków 1991, s. 66.

⁴³ *Didascalia* IV, 11. Cyt. za: W. Myszor, *Chrześcijaństwo w cesarstwie rzymskim II i III wieku. Wybrane zagadnienia życia społecznego*, Katowice 2005, s. 217.

rysy wychowania chrześcijańskiego, w którym wychowanie moralno-religijne wysuwa się na plan pierwszy. Rodzice są odpowiedzialni za przygotowanie praktyczne do życia w społeczności, za utrwalenie właściwej relacji rodziców z dziećmi, wreszcie za wybór dla synów odpowiedniej małżonki i połączenie ich węzłem małżeńskim. Dla autora tekstu różgą, którą należy ćwiczyć wychowanka, jest Słowo Jezusa Chrystusa, zatem nie chodzi tu o jakiegokolwiek kary cielesne, lecz napomnienia kierowane do wychowanków inspirowane Ewangelią. Według autora dokumentu za niewłaściwe, sprzeczne z Ewangelią wychowanie dzieci ojcowie odpowiadzą przed Bogiem.

Zakończenie

W związku z powszechnym przekonaniem, że rodzice są pierwszymi wychowawcami, cel wychowania był jednak uzależniony od różnych czynników kulturowych. Dla chrześcijan niezwykle ważnym wyzwaniem była wiara w Zmartwychwstałego Chrystusa, której wymagania ogarniały wszystkie dziedziny życia osobistego, rodzinnego, kościelnego. Te nieliczne, aczkolwiek znamienne teksty Ojców Apostolskich są wyraźnym świadectwem faktu, że odpowiedzialność za moralne i religijne wychowanie dzieci ponosi nie tylko wspólnota kościelna, lecz przede wszystkim spoczywa ona na rodzicach. Oni przed Bogiem i wspólnotą wierzących w Chrystusa są odpowiedzialni za swoje działania wychowawcze w odniesieniu do swoich dzieci. Głównym celem tych działań było ukształtowanie w młodym człowieku postawy szeroko pojętej pobożności znanej w tradycji biblijnej jako bojaźń Boża. W tym dziele ważna jest także współpraca młodzieży świadomej wielkich celów do wspólnego osiągnięcia. Efekty procesu wychowawczego podjętego przez chrześcijańskich rodziców uwidoczniły się w postawie heroicznego świadectwa podczas prześladowań.

THE RESPONSIBILITY OF CHRISTIAN PARENTS FOR MORAL AND RELIGIOUS EDUCATION OF CHILDREN IN THE I-II CENTURY

SUMMARY

The texts of the Apostolic Fathers are a clear testimony to the fact that the responsibility for the moral and religious education of children is borne not only the ecclesial community, but above all it rests on the parents. They are before God and the community of believers in Christ are responsible for their educational activities in relation to their children. The main objective of these activities was shaping attitudes in the young man widely understood piety known in the biblical tradition as the fear of God. In this work, it is also important cooperation of young people conscious of great goals to achieve common. The effects of the educational process undertaken by Christian parents became apparent in the attitude of the heroic witness during the persecution.

Key words: responsibility, family, moral and religious education, Apostolic Fathers, pater familias